

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 19 września 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Borowczak

Protokolant: p.o. stażysty I. D.

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań - Stare Miasto w Poznaniu Michała Jaworskiego

i przy udziale oskarżycieli posiłkowych J. K., D. G., M. G. (1) i T. G. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 19 listopada 2013r.; 21 stycznia, 20 marca, 27 maja i 15 września 2014r.

sprawy **P. D.**, urodzonego w dniu (...) w P., syna J. i K. z d. K.,

oskarżonego, o to że:

**I.** w okresie od dnia 18 lutego 2010 r. do dnia 16 lutego 2011 r. w P. działając w krótkich odstępach czasu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i z góry powziętym zamiarem doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem J. K. i M. G. (1) w łącznej kwocie 710.000,00 zł poprzez wprowadzenie w błąd wymienionych co do zamiaru wywiązania się z umów pożyczek, i tak:

—.

- umowy pożyczki z dnia 18 lutego 2010r. opiewającej na kwotę 30.000 zł,
- umowy pożyczki z dnia 15 czerwca 2010r. opiewającej na kwotę 20.000 zł,
- umowy pożyczki z dnia 14 października 2010r. opiewającej na kwotę 220.000 zł,
- umowy pożyczki z dnia 9 grudnia 2010r. opiewającej na kwotę 350.000 zł,
- umowy pożyczki z dnia 16 lutego 2011r. opiewającej na kwotę 107.700 zł,

i zamiaru zwrotu otrzymanych kwot, czym spowodowane zostały straty w łącznej wysokości 727.700 zł na szkodę J. K. i M. G. (1),

tj. o przestępstwo z art.286§1 k.k. w zw. z art.294§1 k.k. w zw. z art.12 k.k.

**II.** w dniu 1 września 2010r. w P. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem D. G. w kwocie 150.000 zł poprzez wprowadzenie jej w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy pożyczki z dnia 1 września 2010 r. opiewającej na kwotę 150.000 zł i zamiaru zwrotu otrzymanej kwoty, czym spowodowana została strata we wskazanej w wysokości na szkodę D. G.

tj. o przestępstwo z art.286§1 k.k.

**III.** w dniu 1 września 2010r. w P. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem T. G. (1) w kwocie 50.000 zł poprzez wprowadzenie jej w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy pożyczki z dnia 1 września 2010 r. opiewającej na kwotę 50.000 zł i zamiaru zwrotu otrzymanej kwoty, czym spowodowana została strata we wskazanej w wysokości na szkodę T. G. (1)

tj. o przestępstwo z art.286§1 k.k.

**IV.** w dniu 27 kwietnia 2011 r. w P. zabrał w celu przywłaszczenia, a następnie zniszczył dokumenty w postaci oryginałów: umowy pożyczki z dnia 16 lutego 2011 r., umowy pożyczki z dnia 15 czerwca 2010 r., umowy pożyczki z dnia 14 października 2010 r., umowy pożyczki z dnia 9 grudnia 2010 r., umowy pożyczki z dnia 1 września 2010 r. oraz wystawione przez siebie weksła na rzecz D. G.,

tj. o przestępstwo z art.275§1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**V.** w dniu 17 marca 2011r. w P. w P., będąc świadomym grożącej mu niewypłacalności udaremnił zaspokojenie swoich wierzycieli w ten sposób, że darował K. D. (1) i K. D. (2) na podstawie umowy darowizny zawartej w Kancelarii Notarialnej Z. T. pod rep. (...)nieruchomość gruntową o powierzchni 0,5047 ha położoną w B., dla której Sąd Rejonowy w Szamotułach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), czym wyrządził szkodę swoim wierzycielom w osobach J. K., D. G., M. G. (1) i T. G. (1)

tj. o przestępstwo z art.300§1 k.k. w zw. z art.300§3 k.k.

1) Oskarżonego uznaje za winnego tego, że:

a) w dniu 18 lutego 2010r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. K. i M. G. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł z nimi umowę pożyczki kwoty 30.000 zł, wprowadzając je w błąd co do swojego statusu materialnego i możliwości zwrotu kwoty pożyczki w uzgodnionym terminie tj. przestępstwa z art.286§1 k.k.,

b) w dniu 15 czerwca 2010r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł z nią umowę pożyczki kwoty 20.000 zł, wprowadzając ją w błąd co do swojego statusu materialnego i możliwości zwrotu kwoty pożyczki w uzgodnionym terminie tj. przestępstwa z art.286§1 k.k.,

c) w dniu 1 września 2010r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził D. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł z nią umowę pożyczki kwoty 150.000 zł, wprowadzając ją w błąd co do swojego statusu materialnego i możliwości zwrotu kwoty pożyczki w uzgodnionym terminie tj. przestępstwa z art.286§1 k.k.,

d) w dniu 1 września 2010r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził T. G. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł z nim umowę pożyczki kwoty 50.000 zł, wprowadzając go w błąd co do swojego statusu materialnego i możliwości zwrotu kwoty pożyczki w uzgodnionym terminie tj. przestępstwa z art.286§1 k.k.,

e) w dniu 14 października 2010r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł z nią umowę pożyczki kwoty 190.000 zł, wprowadzając ją w błąd co do swojego statusu materialnego i możliwości zwrotu kwoty pożyczki w uzgodnionym terminie tj. przestępstwa z art.286§1 k.k.,

f) w dniu 16 lutego 2011r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł z nią umowę pożyczki kwoty 107.700 zł, wprowadzając ją w błąd co do swojego statusu materialnego i możliwości zwrotu kwoty pożyczki w uzgodnionym terminie tj. przestępstwa z art.286§1 k.k.,

i przyjmując, że przestępstw tych oskarżony dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw na podstawie art.286§1 k.k. w zw. z art.91§1 k.k. wymierza mu jedną karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

2) Oskarżonego uznaje za winnego tego, że w dniu 9 grudnia 2010r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zawarł z nią umowę pożyczki kwoty 350.000 zł, wprowadzając ją w błąd co do swojego statusu materialnego i możliwości zwrotu kwoty

pożyczki w uzgodnionym terminie tj. przestępstwa z art.286§1 k.k. w zw. z art.294§1 k.k. i za to na podstawie art.294§1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

3) Oskarżonego uznaje za winnego tego, że w dniu 27 kwietnia 2011r. w P. ukradł, a następnie zniszczył dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, w postaci oryginałów: umowy pożyczki z dnia 15 czerwca 2010r., umowy pożyczki z dnia 14 października 2010r., umowy pożyczki z dnia 9 grudnia 2010r. i umowy pożyczki z dnia 16 lutego 2011r., stwierdzających wierzytelności o zwrot pożyczek przysługujące J. K. wobec oskarżonego P. D., umowy pożyczki z dnia 1 września 2010r. stwierdzającej wierzytelność o zwrot pożyczki przysługującą D. G. wobec oskarżonego P. D., a także wystawionego przez niego weksla in blanco na kwotę 150.000 zł tj. przestępstwa z art.275§1 k.k. i art.276 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. i za to na podstawie art.276 k.k. w zw. z art.11§3 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

4) Oskarżonego uznaje za winnego tego, że będąc świadomym grożącej mu niewypłacalności, w dniu 17 marca 2011r. w P. darował K. D. (1) i K. D. (2) na podstawie umowy darowizny zawartej w Kancelarii Notarialnej Z. T. pod rep. (...)nieruchomość gruntową o powierzchni 0,5047 ha położoną w B., dla której Sąd Rejonowy w Szamotułach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) i w ten sposób uszczuplił zaspokojenie swoich wierzycieli J. K., D. G., M. G. (1) i T. G. (1) tj. przestępstwa z art.300§1 k.k. i za to na podstawie art.300§1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

5) Na podstawie art.91§2 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

6) Na podstawie art.46§1 k.k. tytułem środka karnego orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem:

a) przypisanym w pkt.1 b) poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. K. kwoty 20.000 (dwudziestu tysięcy) złotych,

b) przypisanym w pkt.1 e) poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. K. kwoty 161.999,98 złotych (stu sześćdziesięciu jeden tysięcy dziewięćdziesiąt dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i dziewięćdziesiąt ośmiu groszy),

c) przypisanym w pkt.1 f) poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. K. kwoty 107.700 (stu siedmiu tysięcy siedmiuset) złotych,

d) przypisanym w pkt.2 poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. K. kwoty 338.333,33 złotych (trzystu trzydziestu ośmiu tysięcy trzystu trzydziestu trzech złotych i trzydziestu trzech groszy).

7) Na podstawie art.624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

SSO Tomasz Borowczak

## UZASADNIENIE

W 2008r. oskarżony P. D. zawarł znajomość z E. K., którego poznał za pośrednictwem ich wspólnego znajomego – S. W.. Znajomość ta rozwijała się dynamicznie – P. D. i E. K. często się spotykali, mieli wiele wspólnych tematów i zainteresowań, rozmawiali ze sobą o wszystkim. E. K. imponowała osoba oskarżonego, który był otwarty, kontaktowy i miał zdolność zjednywania sobie ludzi. Wygląd i zachowanie oskarżonego, który jeździł luksusowymi samochodami, nosił drogie, markowe ubrania i zegarki, dodatkowo wzbudzały zaufanie u innych osób.

Wkrótce P. D. poznał pokrzywdzoną J. K. (z domu G.) – ówczesną narzeczoną, a obecną żonę E. K.. W trakcie licznych wspólnych spotkań oskarżony stopniowo dowiadywał się czym zajmuje się jej rodzina i jaka jest jej sytuacja finansowa. On sam również coraz częściej opowiadał o swoich planach związanych z chęcią utworzenia firmy, która obracałaby znacznymi środkami i co z kolei przynosiłoby duże zyski. P. D. zdradził też, że wspólnie ze swoim znajomym T. G.

(2) chciał utworzyć spółkę, która zajmowałaby się inwestycjami w nieruchomości, motoryzację. Potrzebował jednak pieniędzy, aby swoje plany wcielić w życie.

W związku z tym, wiedząc, że J. K. i E. K. znajdują się w dobrej sytuacji finansowej i dysponują wolnymi środkami pieniężnymi, oskarżony zapytał E. K., czy on i J. K. nie byłiby zainteresowani udzieleniem mu pożyczki, mówiąc, że dzięki temu mogą dobrze zarobić. Następnie, podczas częstych wizyt, oskarżony namawiał J. K., by pożyczyła mu pieniądze. Początkowo J. K. podeszła do tego sceptycznie, pytając, czy plany oskarżonego są pewne, czy na pewno nie niosą za sobą żadnego ryzyka. P. D. zapewniał ją, że wręcz śpi na pieniądzach, że już wtedy miał duże pieniądze, a w przyszłości będzie miał niewyobrażalnie duże. Pożyczek miał zaś potrzebować po to, by móc nimi obracać. Oskarżony zrobił na pokrzywdzonej ogromne wrażenie. Był zawsze dobrze ubrany, poruszał się luksusowymi samochodami, opowiadał dużo o swoim statusie majątkowym i sprawiał wrażenie człowieka bardzo majątnego. J. K. nie widziała powodu, by mu nie wierzyć, tym bardziej, że chodziło przecież o dobrego znajomego jej narzeczonego. Ostatecznie zatem pokrzywdzona zdecydowała się pożyczyć P. D. kwotę 15.000 zł. Oskarżony stwierdził jednak, że jest to dosyć niska kwota i zapytał, czy pokrzywdzona nie byłaby w stanie pożyczyć mu więcej pieniędzy, bo wtedy byłyby lepsze korzyści. Wówczas J. K. opowiedziała o P. D. swojej siostrze – pokrzywdzonej M. G. (1). Mimo, że M. G. (1) również dysponowała kwotą 15.000 zł, początkowo nie do końca wierzyła, że udzielenie P. D. pożyczki rzeczywiście będzie aż tak korzystne. Poza tym go nie знаła. Za radą swojej siostry zdecydowała więc spotkać się i porozmawiać z nim osobiście. Do spotkania pomiędzy M. G. (1) a P. D. doszło w lutym 2010r.. Oskarżony wywarł na M. G. (1) duże wrażenie. Opowiadał jej, że wie jak obracać gotówką, robić interesy, a ponadto, po jego wyglądzie widać było, że jest osobą majątną. W wyniku tego spotkania M. G. (1) zgodziła się na udzielenie oskarżonemu pożyczki w kwocie 30.000 zł wspólnie z siostrą, przy czym każda z nich miała przeznaczyć na ten cel kwotę 15.000 zł.

Do zawarcia umowy pożyczki doszło w dniu 18 lutego 2010r. w biurze M. G. (1) przy ul. (...) w P.. Na mocy umowy, której projekt przygotowała na swoim komputerze J. K., pokrzywdzone J. K. (która w tamtym czasie posługiwała się jeszcze swoim nazwiskiem panińskim G.) i M. G. (1) udzieliły oskarżonemu pożyczki w wysokości 30.000 zł. Jako cel pożyczki strony podały dostarczenie środków na finansowanie bieżącej działalności P. D.. Pieniądze zostały oskarżonemu przekazane w gotówce z chwilą podpisania umowy. Termin spłaty pożyczki ustalono pierwotnie na 18 maja 2010r., przy czym od kwoty pożyczki miały być liczone odsetki w skali miesiąca w wysokości 7% za cały okres od dnia podpisania umowy do momentu zwrotu pożyczonej kwoty, wypłacane raz w miesiącu w gotówce przez okres trzech miesięcy. Umowa została sporządzona w trzech jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla J. K., M. G. (1) i P. D..

Później, na prośbę oskarżonego, umowa była dwukrotnie zmieniana w ten sposób, że termin zwrotu pożyczki przesunięto najpierw na sierpień 2010r., a następnie na listopad 2010r.. Każdorazowa zmiana umowy polegała zaś na tym, że na zapisanym na swoim komputerze pliku z treścią umowy z 18 lutego 2010r. J. K. zmieniała datę zwrotu pożyczki i drukowała zmodyfikowaną treść umowy, po czym była ona podpisywana. Wcześniejsze egzemplarze umowy były natomiast niszczone. Wyjątkiem był egzemplarz umowy z 18 lutego 2010 r. należący do M. G. (1), który nie został zniszczony (k.638-639).

P. D. spłacał uzgodnione odsetki, terminowo dokonując wpłat w kwotach po 2.000 zł w okresie od czerwca do października 2010r..

Przy okazji spłacania odsetek oskarżony zwrócił się do pokrzywdzonej J. K. z prośbą o udzielenie mu kolejnej pożyczki. Twierdził, że ma zapotrzebowanie na kapitał, co uzasadniał rozwojem swojej firmy. Wskazywał przy tym, że jest w stanie tak obrócić pieniędzmi, że stać go na zwrot pożyczki z dużym oprocentowaniem oraz przekonywał, że interesuje go zarabianie pieniędzy, dlatego nie ma żadnych obaw co do swoich zdolności płatniczych. Oskarżony zwrócił przy tym uwagę na fakt, że dotychczas nie było żadnych problemów ze spłatą odsetek wynikających z wcześniejszej umowy. J. K. zgodziła się i w dniu 15 czerwca 2010r. przy ul. (...) w P. zawarła z oskarżonym P. D. kolejną umowę pożyczki. Tym razem przedmiotem pożyczki była kwota 20.000 zł, która została wręczona oskarżonemu w gotówce wraz z podpisaniem umowy. Spłata pożyczki miała nastąpić do dnia 31 grudnia 2010r. Strony umówiły się jednocześnie, że od kwoty pożyczki P. D. będzie musiał zapłacić odsetki w wysokości 7% miesięcznie za okres od dnia podpisania umowy

do momentu zwrotu pożyczonej kwoty, przy czym miały one zostać wypłacone wraz z należną kwotą pożyczki do dnia 31 grudnia 2010r..

Dokonując kolejnych wpłat z tytułu odsetek oskarżony nadal pytał J. K. o innych potencjalnych pożyczkodawców, zaznaczając, że zależy mu na znacznej kwocie. Dlatego też J. K. opowiedziała o P. D. swojej matce – pokrzywdzonej D. G.. Opisała swoją dotychczasową współpracę z oskarżonym i zapytała, czy D. G. nie zdecydowałaby się na udzielenie mu pożyczki. Początkowo jej matka nie była jednak przekonana do tego pomysłu. Twierdziła, że jest to zbyt ryzykowne i nie chciała pożyczać nikomu pieniędzy.

W sierpniu 2010r. D. G. przyjechała z K. (gdzie mieszkała) do P.. Planowała bowiem kupno samochodu i chciała obejrzeć auta. Przy okazji tej wizyty D. G. spotkała się też z P. D., któremu zależało na tym spotkaniu. Odbyło się ono w kawiarni w pasażu (...), a uczestniczyła w nim również J. K.. Oskarżony przybył na spotkanie ubrany w drogi garnitur i markowe okulary przeciwsłoneczne. Żartował, od razu nawiązał dobry kontakt z pokrzywdzoną. W trakcie rozmowy P. D. zdradził, że jeździ na egzotyczne wycieczki, ma kilka luksusowych aut, że jego biznes kwitnie. W kwestii pożyczki oskarżony zapewniał o pewności jego interesów, rozwoju firmy, znakomitej stopie zwrotu inwestowanych przez niego pieniędzy. Przekonywał, że nie ma powodów do obaw, że wielu ludzi pożycza mu pieniądze i wszyscy są zadowoleni. W związku z zamiarem kupna samochodu D. G. przyznała, że miała dylemat, czy kupić B., czy też inny, tańszy samochód, toteż P. D. doradził jej, by wybrała B.. Mówił, że on sam jeździ B. i jeśli D. G. zdecyduje się na samochód tej marki, już nigdy nie będzie chciała żadnego innego auta. Dodał przy tym, że jeśli D. G. udzieli mu pożyczki, to raty leasingowe będą mogły być spłacane z wysokich odsetek, jakie jej gwarantował. Oskarżony zrobił na pokrzywdzonej D. G. bardzo dobre wrażenie, ujął ją rozmową i swoim wyglądem. Choć pokrzywdzona nie dała odpowiedzi od razu na spotkaniu, ostatecznie zdecydowała się jednak pożyczyć P. D. kwotę 150.000 zł. Poprosiła jednak o zabezpieczenie spłaty za pomocą weksła.

W tym samym czasie P. D. dowiedział się, że również pokrzywdzony T. G. (1) dysponuje kwotą 50.000 zł. Oskarżony zapytał więc także T. G. (1), czy nie pożyczyłby mu tej kwoty. T. G. (1) miał wkrótce rozpocząć studia i potrzebował pieniędzy, jednak P. D. przekonał go, że dzięki tej pożyczce może dobrze zarobić. Twierdził, że ma cztery miejsca, gdzie może obracać gotówką i że jeśli z jednym będzie jakiś problem, to zawsze może skorzystać z trzech pozostałych. Oskarżony sprawiał wrażenie majątnego, jeździł drogimi samochodami, przez co T. G. (1) nawet nie przypuszczał, że mógłby postąpić nieuczciwie. Dlatego też pokrzywdzony zgodził się pożyczyć P. D. 50.000 zł.

Projekty obu umów, które P. D. miał zawrzeć z D. G. i T. G. (1), jak również wzór weksła, sporządziła J. K.. Do zawarcia umów doszło w dniu 1 września 2010r. w mieszkaniu J. K. przy ul. (...) w P. pod nieobecność D. G., która wcześniej podpisała swoją umowę i przekazała ją J. K.. P. D. podpisał obie umowy oraz weksle na zabezpieczenie spłat kwot pożyczek. Weksle, oprócz podpisu oskarżonego, zawierały ponadto wpisane jego ręką kwoty odpowiednio 150.000 zł i 50.000 zł. Były to zatem weksle in blanco.

Po podpisaniu umów egzemplarz D. G. oraz zabezpieczający ją weksel zatrzymała J. K., zaś T. G. (1) zabrał swój egzemplarz umowy oraz weksel.

Umowa z D. G. dotyczyła pożyczki w kwocie 150.000 zł, która miała być spłacona przez oskarżonego w dniu 1 września 2011r.. Od kwoty pożyczki naliczano też odsetki w wysokości 6,66 % miesięcznie za okres od dnia podpisania umowy do momentu zwrotu pożyczonej kwoty, które oskarżony miał wypłacać raz w miesiącu.

Na podstawie umowy z T. G. (1) oskarżony otrzymał zaś pożyczkę w kwocie 50.000 zł, którą miał zwrócić do dnia 3 września 2011r.. Jednocześnie oskarżony miał wypłacać raz w miesiącu odsetki w wysokości 6 % od kwoty pożyczki, liczonych w skali miesiąca, przez okres od dnia podpisania umowy do momentu zwrotu pożyczonej kwoty.

W obu przypadkach na umowach przez pomyłkę znalazł się zapis, że kwoty pożyczek wypłacono P. D. w całości w gotówce z chwilą podpisania umowy, podczas gdy w rzeczywistości kwoty te zostały mu przekazane w drodze przelewów bankowych. Mianowicie, kwota 150.000 zł została najpierw przekazana przez D. G. na rachunek T. G. (1), który następnie w dniu 1 września 2010r. dokonał pięciu przelewów: w kwocie 35.000 zł na rachunek P. D. w (...),

w kwocie 35.000 zł na rachunek P. D. w banku (...), w kwocie 30.000 zł na rachunek P. D. w banku (...), w kwocie 30.000 zł na rachunek P. D. w (...) Banku oraz w kwocie 20.000 zł na rachunek E. S. – ówczesnej partnerki, a obecnej żony oskarżonego P. D.. Kwota 50.000 zł z tytułu umowy zawartej z T. G. (1) została natomiast przekazana w formie czterech przelewów z dnia 3 września 2010r., tj. 20.000 zł na rachunek P. D. w banku (...), 20.000 zł na rachunek P. D. w banku (...), 5.000 zł na rachunek P. D. w (...), 700 zł na rachunek P. D. w (...) Banku i wreszcie 4.300 zł również na rachunek P. D. w (...)Banku.

W okresie od października 2010r. do stycznia 2011r. oskarżony P. D. dokonał na rzecz D. G. czterech wpłat w kwotach po 9.990 zł (łącznie 39.860 zł), zaś na poczet T. G. (1) czterech wpłat w kwotach po 3.000 zł (łącznie 12.000 zł) - tytułem odsetek wynikających z umów zawartych z tymi pokrzywdzonymi w dniu 1 września 2010 r..

W dniu 3 września 2010r. oskarżony P. D. i T. G. (2) zawiązali spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w P.. Wysokość kapitału zakładowego wyniosła 5.000 zł, przy czym każdy ze wspólników posiadał 50 udziałów w spółce o łącznej wysokości 2.500 zł. T. G. (2) został prezesem zarządu spółki, zaś oskarżony P. D. jego wiceprezesem. (...) Sp. z o.o. została wpisana do Rejestru Przedsiębiorców KRS w dniu 26 października 2010r.. Początkowo siedziba spółki mieściła się przy ul. (...) w P., a następnie została przeniesiona do odnowionej kamienicy na ul. (...) w P., gdzie czynsz najmu wynosił 10-12 tys. złotych. Na wyposażenie tego lokalu została przeznaczona kwota 80.000 zł. Ponadto, spółka wzięła w leasing dwa samochody marki M. (...), za które przed spłacaniem rat leasingowych trzeba było zapłacić łącznie 100.000 zł. Na kwotę tę złożyli się P. D. i T. G. (2) – po 50.000 zł każdy. Początkowo T. G. (2) nie chciał brać w leasing tych samochodów, ponieważ miał już w leasingu inne auto, jednak P. D. namówił go do tego twierdząc, że przydadzą się im reprezentacyjne samochody. Spółka zakupiła też ośmiometrową limuzynę. Część środków zainwestowanych w spółkę pochodziła od oskarżonego - była to kwota nieprzekraczająca 200.000 zł.

Oskarżony zaproponował współpracę ze spółką (...), który miał objąć stanowisko kierownika zespołu z wynagrodzeniem w wysokości 1% z pozyskanego kapitału do spółki. W okresie zakładania spółki oskarżony stał się dla E. K. i pokrzywdzonych osobą jeszcze bardziej wiarygodną i godną zaufania. Oskarżony pokazywał pokrzywdzonym J. K. i T. G. (1) siedzibę spółki przy ul. (...) w P., która zrobiła na nich wielkie wrażenie.

Wkrótce potem P. D. i T. G. (2) założyli kolejną spółkę – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., która miała zajmować się handlem samochodami i motocyklami. W ramach tej działalności spółka wydzierżawiła od Z. M. nieruchomość wraz z wyposażeniem technicznym, sprzętem teleinformatycznym i umeblowaniem – salon i serwis samochodowy na ulicy (...) w P.. Oskarżony zainwestował w tę spółkę kwotę od 20.000 zł do 50.000 zł.

P. D. i T. G. (2) zajmowali się działalnością obu spółek, przy czym P. D. bardziej skupił się na działalności (...) Sp. z o.o., zaś T. G. (2) na (...) Sp. z o.o..

W październiku 2010r. J. K. i M. G. (1) otrzymały kredyt w kwocie 561.000 zł, który miał być przeznaczony na budowę myjni bezdotykowej w K.. Z uwagi na zbliżający się okres zimowy rozpoczęcie inwestycji zostało jednak przełożone na następny rok, w wyniku czego J. K. i M. G. (1) dysponowały znacznymi środkami finansowymi.

O spodziewanym kredycie i planowanej inwestycji w myjnię wiedział oskarżony P. D., który był częstym gościem u J. i E. K. i bardzo się z nimi żył. Oskarżony był przez nich traktowany jak przyjaciel, został nawet zaproszony na ich ślub. W trakcie spotkań towarzyskich i przy okazji spłacania odsetek oskarżony dopytywał o możliwość pożyczania „poważnej” kwoty, gdyby rozpoczęcie budowy myjni zostało przełożone. Także i tym razem proponował wysokie oprocentowanie pożyczek, zapewniał o pełnym bezpieczeństwie transakcji. Twierdził, że nie ma sensu trzymać pieniędzy w banku, skoro on proponuje korzystniejsze warunki. Według oskarżonego pożyczone pieniądze miały być przeznaczone na rozwój doskonale prosperującej spółki, której był on wspólnikiem, tj. (...) Sp. z o.o.. P. D. powoływał się przy tym na starą znajomość i wzajemne zaufanie. Wiedząc o zbliżającym się ślubie J. i E. K. wskazywał też, że w razie pożyczania mu sporej sumy, z odsetek otrzymają spory zastrzyk finansowy na zorganizowanie wesela. J. K. i M. G. (1) ponownie dały się przekonać do udzielenia oskarżonemu pożyczki – tym razem kwoty 190.000 zł.

Umowa została zawarta w dniu 14 października 2010r., a jej stronami byli P. D. i J. K.. Wprawdzie w umowie wskazano kwotę 220.000 zł, niemniej jednak faktycznie oskarżony otrzymał kwotę 190.000 zł. Wynikało to z tego, że strony wciąż związane były umową pożyczki na kwotę 30.000 zł, wobec czego zdecydowały się ująć tę kwotę w treści nowej umowy, a poprzednią umowę zniszczyć. Ponownie zapomniano jednak o pierwotnym egzemplarzu umowy z 18 lutego 2010r. należącym do M. G. (1), który nigdy nie został zniszczony. Jednocześnie nowa umowa została zawarta wyłącznie między oskarżonym a J. K., podczas gdy w umowie z dnia 18 lutego 2010r. po stronie pożyczkodawcy występowała dodatkowo M. G. (1). W efekcie, skoro zmiany zawieranych umów pożyczki każdorazowo wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności (§7 umów pożyczek), to zmiana umowy z dnia 18 lutego 2010r. wymagała podpisu wszystkich osób, które występowały w charakterze jej stron, a więc także M. G. (1). Wobec faktu, że ta pokrzywdzona nie była stroną umowy z dnia 14 października 2010r., zawarcie tej umowy nie odnosiło skutku względem umowy z dnia 18 lutego 2010r., która nadal pozostawała w mocy. Rzeczywistą kwotą, która została pożyczona oskarżonemu na mocy umowy z dnia 14 października 2010r. była zaś kwota 190.000 zł. Termin zwrotu tej pożyczki został ustalony na dzień 14 października 2011r.. Od tej kwoty naliczono też odsetki w wysokości 12.500 zł miesięcznie za okres od dnia podpisania umowy do momentu zwrotu pożyczonej kwoty, które oskarżony miał wypłacać do 15. dnia każdego miesiąca. Pierwsza wypłata odsetek miała zaś nastąpić w dniu 14 listopada 2010r..

Kwota 190.000 zł została podjęta w banku w dniu podpisania umowy, przy czym kwotę 185.000 zł wypłacono w banku (...), zaś kwotę 5.000 zł w D. Banku. Cała kwota została wręczona oskarżonemu w gotówce.

Część pozostałej kwoty kredytu uzyskanego przez J. K. i M. G. (1) została zaś pożyczona D. G.. Pojawiła się bowiem okazja odkupienia od Urzędu Miasta K. lokalu użytkowego za kwotę 700.000 zł, w związku z czym D. G. planowała kupno tego lokalu wspólnie z T. P.. Na ten właśnie cel pożyczyla od swoich córek kwotę 350.000 zł i wpłaciła ją do Urzędu Miasta K.. Pozostała część ceny za lokal miała zaś zapłacić współniczka – T. P.. Z uwagi na brak wpłaty z jej strony transakcja nie doszła do skutku i kwota 350.000 zł wpłacona przez D. G. została zwrócona.

Po uzyskaniu zwrotu kwoty 350.000 zł oskarżony zapytał J. K., czy nie pożyczylaby mu także tej kwoty. Początkowo pokrzywdzona odmówiła, mówiąc, że pieniądze te są przeznaczone na myjnię bezdotykową, jednak oskarżony namawiał ją do pożyczki. Twierdził, że zimą inwestycja i tak nie ruszy, a w przypadku pożyczania mu tych 350.000 zł na kilka miesięcy będzie miał większą płynność finansową i ona, i on na tym zarobią. P. D. mówił też, że dostał w prezencie ślubnym działkę w B. wartą ponad milion złotych, że jest absolutnie wypłacalny. Przypominał, że pokrzywdzona pożyczala już mu pieniądze i wie, że jest rzetelny, słowny i wypłaca pieniądze w terminie. Ostatecznie pokrzywdzona J. K. dała się przekonać i w dniu 9 grudnia 2010r. zawarła z P. D. zawarli kolejną umowę, na mocy której oskarżonemu została udzielona pożyczka w kwocie 350.000 zł. Termin zwrotu pożyczki ustalono na 1 września 2011r.. Jednocześnie oskarżony zobowiązał się wypłacać raz w miesiącu odsetki w wysokości 18.000 zł, przez okres od dnia podpisania umowy do momentu zwrotu pożyczonej kwoty. W dniu 9 grudnia 2010r. na prośbę oskarżonego część kwoty 350.000 zł została mu przekazana w formie przelewów bankowych, a mianowicie 30.000 zł na rachunek P. D. w Banku (...), 20.000 zł na rachunek P. D. w banku (...), 20.000 zł na rachunek P. D. w (...), 20.000 zł na rachunek E. S. – ówczesnej partnerki, a obecnej żony oskarżonego P. D. – w (...), 20.000 zł na rachunek P. D. w banku (...), 20.000 zł na rachunek P. D. w (...) Banku i 20.000 zł na rachunek P. D. w banku (...) (łącznie 150.000 zł). Pozostałą część kwoty tj. 200.000 zł oskarżony otrzymał zaś w gotówce. Środki te zostały wypłacone w dniu 9 grudnia 2010r. w placówce M. przez T. G. (1), a następnie wręczone P. D..

W okresie od listopada 2010r. do grudnia 2010r. oskarżony P. D. dokonał na rzecz J. K. dwóch wpłat w kwotach po 12.500 zł, a następnie w styczniu 2011r. wpłaty w kwocie 30.000 zł - tytułem odsetek wynikających z umów zawartych w dniach 14 października 2010r. i 9 grudnia 2010r..

Na początku 2011r. oskarżony zapytał J. K. o możliwość udzielenia mu kolejnej pożyczki. Pokrzywdzona odpowiedziała mu, że ani ona, ani jej rodzina nie ma już pieniędzy. J. K. wpadła jednak na pomysł, że weźmie pożyczkę od swego znajomego z (...), dzięki czemu będzie miała środki na pożyczkę dla P. D.. Po otrzymaniu pieniędzy, w dniu 16 lutego 2011r. przy ul. (...) w P. J. K. i P. D. zawarli umowę, na mocy której pokrzywdzona pożyczyla oskarżonemu kwotę 107.700 zł. Ponieważ w lutym 2011r. oskarżony miał do zapłaty odsetki w kwocie 12.300 zł zaproponował, by tę kwotę

doliczyć do kwoty pożyczki. Dlatego właśnie w umowie zapisano, że kwota pożyczki wynosiła 120.000 zł, co nie zmienia faktu, że oskarżony otrzymał wówczas faktycznie 107.700 zł. Kwota ta została mu wręczona w gotówce. Pożyczka miała zostać zwrócona do dnia 16 lutego 2012r., a od kwoty pożyczki naliczane miały być odsetki w wysokości 6.200 zł miesięcznie za okres od dnia podpisania umowy do momentu zwrotu pożyczonej kwoty, które oskarżony miał wypłacać raz w miesiącu.

Po zawarciu umowy z 16 lutego 2011r. oskarżony nie dokonał już na rzecz pokrzywdzonych żadnej wpłaty. Z uwagi na fakt, że oskarżony nie pobierał dotąd pokwitowań spłaty odsetek wynikających z zawartych umów pożyczek, jeszcze w lutym 2011r. zwrócił się w tej sprawie do J. K. prosząc ją o podpisanie dokumentu, z którego wynikało, że wszystkie należne dotąd odsetki zostały spłacone. Pokrzywdzona wyraziła zgodę i podpisała taki dokument.

W dniu 8 marca 2011r. P. D. zbył swoje udziały w (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. o.o. na rzecz T. G. (2) i zaprzestał dalszej działalności w tych spółkach.

Również w marcu 2011r. oskarżony skontaktował się z J. K. i poinformował ją, że spóźni się ze spłatą odsetek, prosząc jednocześnie o możliwość dokonania wpłaty w kwietniu 2011r.. Oskarżony nie dotrzymał także i tego terminu. Sytuacja ta zaczęła niepokoić pokrzywdzonych. J. K. i M. G. (1) kontaktowały się z oskarżonym prosząc o wyjaśnienie braku wpłat. Oskarżony uspokajał je mówiąc, że nie ma żadnego problemu, że inwestycje, jakich dokonał pracują i zapewnił, że ze wszystkiego się rozliczy po Świątach Wielkanocnych.

W dniu 17 marca 2011r. na podstawie umowy darowizny zawartej przed notariuszem Z. N. (...)oskarżony P. D. darował swojej matce K. D. (1) i siostrze K. D. (2) nieruchomości gruntową o powierzchni 0,5047 ha położoną w B., dla której Sąd Rejonowy w Szamotulach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), a którą otrzymał w prezencie ślubnym w czerwcu 2010r..

Po świątach, w dniu 27 kwietnia 2011r. oskarżony zatelefonował do J. K. z prośbą o spotkanie. Zadeklarował, że jest w posiadaniu całego kapitału i chciałby rozliczyć się ze wszystkich zawartych pożyczek wraz z odsetkami. Poprosił też pokrzywdzoną, by zabrała na spotkanie całą dokumentację związaną z udzielonymi mu pożyczkami. J. K. zaproponowała spotkanie o godz.15:00 w swoim miejscu pracy przy (...) w P.. Na miejscu, z uwagi na fakt, że była pora obiadowa, pokrzywdzona wyszła z propozycją udania się na obiad do pobliskiego Baru (...), dokąd następnie pojechała z oskarżonym jego samochodem. W barze pokrzywdzona wyjęła zabrane ze sobą oryginały: umowy pożyczki z dnia 15 czerwca 2010r., umowy pożyczki z dnia 14 października 2010r., umowy pożyczki z dnia 9 grudnia 2010r. i umowy pożyczki z dnia 16 lutego 2011r., zawartych przez nią z oskarżonym, a także oryginały przechowywanej przez nią umowy pożyczki z dnia 1 września 2010r. zawartej między D. G. a oskarżonym oraz wystawionego przez niego weksla in blanco na kwotę 150.000 zł. P. D. zaczął podliczać kwoty wynikające z umów, zaś pokrzywdzona J. K. jadła posiłek, kilkakrotnie opuszczając stolik w celu odebrania kolejnych zamówionych dań. W trakcie spotkania oskarżony zapewniał o rychłej spłacie całości swoich zobowiązań. W pewnym momencie, zajęty podliczaniem kwot P. D. poprosił pokrzywdzoną, by kupiła mu napój. J. K. udała się zatem do kasy i stanęła w kolejce, będąc odwrócona plecami do oskarżonego. Gdy odwróciła się spostrzegła, że oskarżony opuścił stolik zabierając ze sobą wszystkie przyniesione przez nią dokumenty. Na stoliku został tylko jej telefon komórkowy. J. K. wybiegła z baru i próbowała gonić oskarżonego, jednak ten wsiadł do samochodu i odjechał. Pokrzywdzona zadzwoniła do P. D., który odebrał i roztrzęsionym głosem powiedział, że jest zbyt zdenerwowany i że chce przenieść spotkanie. J. K. zapytała co się stało z umowami, na co P. D. odparł, że ma je ze sobą. Na żądanie pokrzywdzonej, by natychmiast wracał oskarżony odrzekł, że jest bardzo zdenerwowany, po czym się rozłączył. Wówczas pokrzywdzona zadzwoniła do swego męża E. K., który był w pobliżu, i opowiedziała mu o całej sytuacji. Wkrótce potem E. K. przyjechał do pokrzywdzonej, a następnie zaczął szukać P. D.. Pokrzywdzonej udało się ponownie dodzwonić do oskarżonego i nakłonić go do powrotu. J. K. wysłała więc do swego męża sms z prośbą, by wrócił pod bar. Wówczas P. D. otwarcie przyznał pokrzywdzonej i E. K., że stracił wszystkie pieniądze i nie może ich oddać, a umowy i weksel podarł, ponieważ nie może sobie pozwolić na to, by skierowano przeciwko niemu sprawę do sądu. Był wówczas wyraźnie zdenerwowany. Pokrzywdzona przeszukała wraz z mężem samochód P. D., jednak nie było w nim umów, ani weksla. J. K. poinformowała o wszystkim pokrzywdzonych D. G., M. G. (2) i T. G. (1).



Od tego czasu P. D. przestał odbierać telefony od pokrzywdzonych i unikał kontaktu z nimi. Pokrzywdzeni dowiedzieli się wówczas, że wycofał się ze spółki (...) i że ma problemy finansowe.

Pokrzywdzony T. G. (1), który wciąż był w posiadaniu swojej umowy i weksla, wytoczył powództwo przeciwko P. D., w wyniku czego Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu wydał w dniu 29 czerwca 2011r. w sprawie o sygn. akt I Nc 955/11 prawomocny nakaz zapłaty, którym nakazał P. D. zapłatę na rzecz T. G. (1) kwotę 50.053,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami postępowania.

Następnie, pozew przeciwko oskarżonemu złożyły J. K. i M. G. (1), wykorzystując należący do M. G. (1) egzemplarz umowy z dnia 18 lutego 2010r., który nigdy nie został przekazany J. G. i przez to nie znalazł się wśród dokumentów zniszczonych przez oskarżonego. Prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 8 grudnia 2011r. w sprawie o sygn. akt I Nc 3924/11 Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Kłodzku nakazał P. D. zapłatę na rzecz J. K. i M. G. (1) solidarnie kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu.

Również pokrzywdzona D. G. wytoczyła powództwo przeciwko P. D., w efekcie czego Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał w dniu 15 października 2012r. w sprawie o sygn. akt I C 1993/12 wyrok zaoczny, na mocy którego zasądził od P. D. na rzecz D. G. kwotę 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz zwrot kosztów procesu. Wyrok zaoczny uprawomocnił się z dniem 3 listopada 2012r..

Wskazani pokrzywdzeni skierowali sprawy na drogę postępowania egzekucyjnego. W toku prowadzonych egzekucji Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Krzyków M. S. wyegzekwował na rzecz D. G. kwotę 200 zł, na rzecz J. K. kwotę 570 zł, zaś na rzecz T. G. (1) kwotę 4.143,10 zł. W pozostałym zakresie egzekucje są obecnie bezskuteczne.

W 2009r. oskarżony P. D. osiągnął zarejestrowany dochód w wysokości 5.507,04 zł, w roku 2010 w kwocie 6.573 zł, zaś w roku w kwocie 5.794,25 zł.

W okresie od 1 stycznia 2010r. do 20 stycznia 2011r. wysokość stopy lombardowej NBP wynosiła 5,00%, w wyniku czego przewidziane przez prawo odsetki maksymalne od czynności prawnej wynosiły 20% w skali roku. We wskazanym okresie maksymalne odsetki nie mogły zatem przekraczać niespełna 1,67% miesięcznie.

Oskarżony P. D. urodził się w dniu (...) w P. jako syn J. i K. z d. K.. Jest żonaty, nie posiada dzieci. Oskarżony posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest dziennikarzem. Obecnie zatrudniony pozostaje w stacji obsługi pojazdów na stanowisku kierownika z wynagrodzeniem 1.000 netto miesięcznie. Oskarżony nie posiada obecnie żadnego majątku. Nie był dotąd karany za przestępstwa.

**powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:**

- częściowo wyjaśnień oskarżonego P. D. (k.299-301, 375-377, 387-388, 647-652, 654),
- zeznań świadków: J. K. (k.444-450, k.72-75 w zw. z k. 450), D. G. (k.451-452, k.108-112 w zw. z k.452), M. G. (1) (k.452-454, k.85-86 w zw. z k.454), T. G. (1) (k.455-457, k.87-88 w zw. z k.456), E. K. (k.468-474, 478, k.91-92 w zw. z k.472), T. G. (2) (k.475-478, k.324-327 w zw. z k.476), T. B. (k.474-475, k.210-213 w zw. z k.475), Z. M. (k.508-511) i częściowo: T. G. (3) (k.511-515), R. W. (k.555-559), L. P. (k.559-562),
- dokumentów w postaci: projektu umowy pożyczki z dnia 18 lutego 2010r. (k.14-15), potwierdzeń transakcji (k.16-17), projektu umowy pożyczki z dnia 15 czerwca 2010r. (k.18-19), potwierdzenia transakcji (k.20), potwierdzeń wykonania przelewu (k.24-28), projektu umowy pożyczki z dnia 1 września 2010r. (k.29-30), potwierdzeń wykonania przelewu (k.31-35), projektu umowy pożyczki z dnia 14 października 2010r. (k.36-37), historii rachunku (k.38), potwierdzenia transakcji (k.39), projektu umowy pożyczki z dnia 9 grudnia 2010r. (k.40-41), potwierdzenia wypłaty z rachunku (k.42), potwierdzeń wykonania przelewu (k.43-49), projektu umowy pożyczki z dnia 16 lutego 2011r. (k.50-51), historii rachunku (k.53), bilingu (k.54), danych z centralnej

ewidencji ludności (k.77), odpisu z (...) Sp. z o.o. (k.100-104, 197-201), umowy pożyczki z dnia 1 września 2010r. (k.145-146), weksla (k.147, 192), informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego P. (k.214-217), odpisu wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 15 października 2012r., sygn. akt I C 1993/12 (k.262, 640-641), odpisu nakazu zapłaty Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 29 czerwca 2011r., sygn. akt I Nc 955/11 (k.263), odpisu nakazu zapłaty z dnia 8 grudnia 2011r., sygn. akt I Nc 3924/11 (k.264), odpisu zupełnego księgi wieczystej KW (...) (k.266-276), umowy pożyczki z dnia 1 lutego 2011 r. (k.498-500), umowy pożyczki z dnia 2 lipca 2011 r. (k.501-503), umowy współpracy z załącznikami (k.520-527, 529-531), aneksu do umowy współpracy (k.532-533), umowy dzierżawy z dnia 31 marca 2011r. z załącznikami (k.534-538), umowy dzierżawy z dnia 31 grudnia 2010r. (k.539-542), informacji z (...) (k.565-621), informacji od pokrzywdzonych z dnia 14 sierpnia 2014r. (k.627, 629, 631), wykazu stóp procentowych NBP (k.635-636), informacji z K. (k.637), umowy pożyczki z dnia 18 lutego 2010r. (k.638-639), dokumentacji (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. (zgromadzonej w niebieskim skoroszybie).

W toku całego postępowania oskarżony P. D. nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (k.300, 378, 388, 443, 443). Na etapie śledztwa oraz w początkowej fazie rozprawy odmówił złożenia wyjaśnień oraz udzielenia odpowiedzi na pytania, a wreszcie w końcowej fazie postępowania sądowego (na ostatni terminie rozprawy) złożył wyjaśnienia, w których przedstawił swoją wersję wydarzeń, odmówił jednak odpowiedzi na pytania wszystkich osób uprawnionych do ich zadawania poza swoim obrońcą. Przyjęta przez oskarżonego linia obrony okazała się jednak zdaniem Sądu całkowicie nieskuteczna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do wyjaśnień oskarżonego, z których wynika, jakoby osobą inicjującą udzielanie pożyczek przez pokrzywdzonych był przede wszystkim E. K., zaś oskarżony pobierał pożyczki i następnie przekazywał je T. G. (2), zgodnie z ustaleniami (k.648, 649). Wyjaśnienia te były w ocenie Sądu niewiarygodne, pozostawały bowiem w sprzeczności z resztą materiału dowodowego, przede wszystkim zaś z zeznaniami J. K., M. G. (1), D. G., T. G. (1) i E. K., według których to oskarżony każdorazowo wychodził z propozycją udzielenia mu pożyczki, a nawet zabiegał o to. Nie jest również prawdą, że pożyczone pieniądze miały być przekazywane T. G. (2), a oskarżony pełnił niejako rolę pośrednika. Przede wszystkim stroną umów każdorazowo był sam P. D.. Nie ma zatem żadnych racjonalnych powodów do uznania, że pieniądze przeznaczone były w istocie dla T. G. (2). Gdyby tak miało być, to nic nie stało przecież na przeszkodzie, by to właśnie T. G. (2) był stroną umów pożyczek. Poza tym, pieniądze z tego tytułu przekazywane były na rachunki bankowe oskarżonego i jego obecnej żony, tak więc nie sposób racjonalnie wytłumaczyć – gdyby wyjaśnienia oskarżonego były prawdziwe – dlaczego niby środki nie mogły zostać przelane od razu na rachunek T. G. (2). Sam świadek T. G. (2) zeznał zresztą, że o pożyczkach, jakie zaciągnął P. D. u pokrzywdzonych dowiedział się od E. K. (k.326, 475) i to już po tym, gdy zostały one udzielone, a także od samego oskarżonego, który w marcu 2011r. przyznał mu się do wzięcia tych pożyczek (k.326). T. G. (2) zaznaczył przy tym, że nie wie co P. D. zrobił z pożyczonymi pieniędzmi (k.326), co świadczy o tym, że nie mógł on być faktycznym beneficjentem pożyczek.

Następnie, według oskarżonego od samego początku członkowie rodziny G. mieli świadomość, że pieniądze przekazywane na jego rachunek są przekazywane dalej i mają udział w spółkach (...) (k.649). Trzeba jednak zwrócić uwagę, że spółki te zostały powołane do życia dopiero we wrześniu 2011r., a do tego czasu oskarżony zawarł z pokrzywdzonymi już dwie umowy – z dnia w dniu 18 lutego 2010r. i z dnia 15 czerwca 2010r.. Poza tym, z punktu widzenia pokrzywdzonych cel, na jaki oskarżony przeznaczał środki, był bez znaczenia. Oskarżony obiecywał im bowiem pewny zysk, nie tylko nie informował o ewentualnych niebezpieczeństwach związanych z planowanymi inwestycjami, ale wręcz zapewniał o braku jakiegokolwiek ryzyka, zaś jako gwarancję swojej wypłacalności podawał własny majątek w postaci nieruchomości w B. (k.446), czy też drogich samochodów, którymi się poruszał (k.454). Z tego też powodu nie jest istotne na co oskarżony faktycznie przeznaczał otrzymane od pokrzywdzonych pieniądze. Istotne jest natomiast to, że świadomie i celowo nie wywiązał się ze składanych im obietnic, a przede wszystkim z zawartych z nimi umów.

Należy również zwrócić uwagę na tę część wyjaśnień oskarżonego, w których sugerował on, że osobą prowadzącą obie spółki był właściwie T. G. (2), zaś on sam był tylko na bieżąco informowany o działaniach spółek. T. G. (2) miał

go także zapewniać, że wszystko ma pod kontrolą i że sytuacja majątkowa obu spółek jest bardzo dobra (k.649). Według oskarżonego, sytuacja zmieniła się w lutym 2011r., odkąd to jego kontakt z T. G. (2) stał się ograniczony, a T. G. (2) często sam spotykał się z potencjalnymi inwestorami prowadząc rozmowy biznesowe, nie informował go na bieżąco o inwestycjach prowadzonych przez obie firmy, sprawiał wrażenie, jakby chciał się zdystansować od P. D. i ograniczyć jego rolę wyłącznie do figurowania w zarządzie spółek (k.649-650). Również świadek T. G. (3) potwierdził, iż oskarżony skarżył mu się, że T. G. (2) pomija go w spółce, samodzielnie podejmuje decyzje jak inwestować pieniądze, co oskarżonemu nie odpowiadało i dlatego wspominał, że prawdopodobnie się wycofa z firmy (k.512). Należy jednak pamiętać, że P. D. nigdy nie sygnalizował pokrzywdzonym niczego niepokojącego, co mogłoby mieć znaczenie dla decyzji o udzielaniu przez nich pożyczek, a wręcz przeciwnie – zawsze zapewniał, że wszystko jest w porządku. Ewentualne nieporozumienia, czy też spadek roli oskarżonego w prowadzeniu spółek pozostaje zatem bez żadnego znaczenia dla jego odpowiedzialności karnej za zachowania towarzyszące zaciąganiu pożyczek u pokrzywdzonych.

Za nieprawdziwe należy następnie uznać wyjaśnienia oskarżonego, zgodnie z którymi nie pamiętał, aby poza pierwszą umową z dnia 18 lutego 2010r. na kwotę 30.000 złotych i zabezpieczoną wekslem na 50.000 złotych umową z T. G. (1) z dnia 1 września 2010r. były podpisywane jakiegokolwiek inne umowy pożyczki. Jednocześnie oskarżony nie zaprzeczał otrzymywania pożyczek, twierdząc jedynie, że wynikały one z przelewów, a strony ufały sobie przekazując sobie pieniądze „na rękę” (k.649). Z wiarygodnych zeznań pokrzywdzonych jednoznacznie wynika, że zawarli oni z oskarżonym w sumie siedem umów pożyczek i wszystkie były stwierdzone pismem. Zeznania te znajdują dodatkowo oparcie w zeznaniach świadka E. K., a także w zgromadzonych w aktach projektach umów, które były sporządzane przez J. K. (k.14-15, 18-19, 29-30, 36-37, 40-41, 50-51). Jest mało wiarygodne, aby oskarżony o tym zapomniał. Podkreślić trzeba, że jedyne „ocalałe” dokumenty umów z dnia 18 lutego 2010r. i z dnia 1 września 2010r., jak również weksel wystawiony na rzecz T. G. (1) zachowały się tylko dlatego, że nie zostały przekazane J. K., w efekcie czego oskarżony nie miał możliwości ich zniszczyć. Wyjaśnienia P. D. są oczywiście wygodne dla niego w kontekście stawianych mu zarzutów dotyczących zniszczenia pozostałych dokumentów, wykluczają bowiem możliwość ich zniszczenia – skoro, jak sugeruje oskarżony, takie dokumenty nigdy nie powstały. W świetle całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie należało jednak uznać za całkowicie niewiarygodne i wręcz naiwne.

Sąd nie dał także wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których opisał on przebieg spotkania z J. K. w Barze (...) w dniu 27 kwietnia 2014r. (k.650). Opis przedstawiony zasadniczo różni się od tego, jaki wynika z zeznań J. K. (k.74-74v, 448-449) i E. K. (k.92, 471-472), a także M. G. (1) (k.86-86v, 454), T. G. (1) (k.87) i D. G. (k.110, 451). To właśnie wersja pokrzywdzonych i E. K. jest bardziej logiczna i wiarygodna. Wyjaśnienia oskarżonego stanowią zaś wyłącznie realizację linii obrony, a przy tym są zupełnie nieprzekonywujące.

Nieprawdziwe i niewiarygodne są wreszcie wyjaśnienia oskarżonego dotyczące okoliczności darowania K. D. (1) i K. D. (2) nieruchomości gruntowej w B.. Według oskarżonego umowa darowizny była wynikiem rozliczenia umowy pożyczki w kwocie 300.000 zł zawartej pomiędzy nim, a jego matką i siostrą. Nie mogąc zwrócić pożyczki w czerwcu 2011r. P. D. darował tę nieruchomość swojej mamie i siostrze. Oskarżony dodał przy tym, że był już wówczas po spotkaniu z J. K. i E. K. i był pewien, że nie będą mieli do niego żadnych roszczeń. Należy jednak wskazać, że wbrew twierdzeniom oskarżonego umowa darowizny nie została zawarta w czerwcu 2011r., lecz w dniu 17 marca 2011r. (k.268v i k.274). Miało to zatem miejsce ponad miesiąc przed spotkaniem z J. K. i E. K., i nie było bynajmniej wynikiem rozliczeń z K. D. (1) i K. D. (2), ale miało na celu zbycie majątku, z którego pokrzywdzeni mogliby zaspokoić swoje wierzytelności.

Ostatecznie zatem wyjaśnienia P. D. okazały się w przeważającej części niewiarygodne, a na wiarę zasługiwały tylko w tym zakresie, w jakim były zgodne z resztą materiału dowodowego. Jedynie ta część wyjaśnień oskarżonego została zatem uwzględniona podczas ustalania stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Pomimo faktu, że jako oskarżyciele posiłkowi J. K., D. G., M. G. (1) i T. G. (1) byli niewątpliwie zainteresowani wynikiem postępowania, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do tego, aby kwestionować wiarygodność składanych przez nich zeznań. Zeznania te były konsekwentne, szczegółowe i zgodne ze sobą, a jednocześnie korespondowały z pozostałymi dowodami uznanymi przez Sąd za wiarygodne. Pokrzywdzeni przedstawili przy tym wiele istotnych

dla sprawy okoliczności, które okazały się pomocne przy ustalaniu stanu faktycznego, jak również dla rozważań w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Wiarygodne były również zeznania świadka E. K.. Jego zeznania również pozostawały w zgodności z zeznaniami pokrzywdzonych i je uzupełniały, tworząc w ten sposób spójną, pozbawioną sprzeczności całość. Pomimo bliskich relacji łączących E. K. z pokrzywdzonymi, również w tym przypadku Sąd nie znalazł podstaw do podważania wiarygodności tego świadka.

Zeznania J. K., D. G., M. G. (1), T. G. (1) i E. K., wsparte dodatkowo zgromadzonymi w sprawie dokumentami, stanowiły główną podstawę ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd w niniejszej sprawie.

Na wiarę zasługiwały również w całości zeznania świadków: T. G. (2), który oprócz podniesionych wyżej kwestii przedstawił także okoliczności związane z założeniem spółek (...) i (...) oraz współpracy z oskarżonym, T. B., którego zeznania dotyczyły funkcjonowania (...) i jego pracy w tej spółce, a także Z. M., którzy zeznawali na okoliczność zawarcia umowy dzierżawy i współpracy ze spółką (...). Zeznania wskazanych świadków zostały dodatkowo poparte odpowiednimi dokumentami i okazały się przydatne dla ustaleń faktycznych. Nie miały one jednak decydującego znaczenia dla rozważań na temat odpowiedzialności karnej oskarżonego i zostały uwzględnione w zakresie tylko tych aspektów sprawy, których dotyczyły.

Cennym uzupełnieniem materiału dowodowego sprawy okazały się zeznania R. W. i L. P.. Wprawdzie zeznania tych świadków dotyczyły okoliczności nie związanych bezpośrednio z przedmiotem tej sprawy, to jednak potwierdziły one, że nie tylko J. K., D. G., M. G. (1) i T. G. (1) zostali pokrzywdzeni podobnymi działaniami oskarżonego. Podobnie, jak pokrzywdzeni występujący w niniejszej sprawie, także R. W. i L. P. podkreślali, że oskarżony wzbudzał zaufanie swoim eleganckim wyglądem i drogimi samochodami, którymi się poruszał (k.555, 556, 562).

Sąd uznał za całkowicie wiarygodne ujawnione w sprawie i wymienione wyżej dokumenty. Zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty, w ramach ich uprawnień. Ich autentyczność nie była przy tym kwestionowana przez strony postępowania, a Sąd nie znalazł także podstaw by czynić to z urzędu.

Nieprzydatna dla ustaleń faktycznych okazała się opinia biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów (k.142-144), która nie doprowadziła do żadnych istotnych dla sprawy ustaleń i nie zawierała wniosków mogących mieć znaczenie dla oceny odpowiedzialności karnej oskarżonej. Podpisy na badanej umowie pożyczki i wekslu nie kwalifikowały się bowiem do przeprowadzenia badań porównawczych z uwagi na ograniczenia jakościowe (badane dokumenty były kserokopiami).

Nieprzydatne dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucane mu przestępstwa okazały się również dokumenty w postaci oświadczenia T. G. (2) z dnia 22 marca 2011r. (k.485) i z dnia 8 marca 2011r. (k.486). Same już daty owych dokumentów świadczą o tym, że niemożliwym jest, by miały one jakikolwiek wpływ na byt przestępstw oszustwa zarzucanych oskarżonemu P. D. (te czyny oskarżonego już bowiem wówczas zaistniały). W kontekście odpowiedzialności karnej P. D. bez znaczenia jest to, czy po zaistnieniu przestępstw ewentualnie inna osoba (T. G. (2)) zobowiązywał się względem oskarżonego do spłaty jego zobowiązań czy nie – nie mogło to też wywołać jakiegokolwiek skutku prawnego względem pokrzywdzonych, skoro nie odbyło się to za ich zgodą.

Wezwane w charakterze świadków E. D. (k.468), K. D. (2) i K. D. (1) (k.474) skorzystały ze swego prawa i odmówiły składania zeznań.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Oceniając zgromadzony w sprawie, a omówiony wyżej materiał dowodowy, Sąd uznał, że wina i sprawstwo oskarżonego P. D. w zakresie zarzucanych mu czynów nie budzi żadnych wątpliwości. Pewnej korekty wymagały jedynie opisy jego czynów oraz przyjęta przez prokuratora kwalifikacja prawna.

### **odnośnie zarzucanych przestępstw oszustwa (zarzuty I., II. oraz III. aktu oskarżenia)**

Oskarżonemu zarzucono popełnienie w okresie od 18 lutego 2010 r. do dnia 16 lutego 2011r. przestępstwa z art.286§1 k.k. w zw. z art.294§1 k.k. w zw. z art.12 k.k. (zarzut I. aktu oskarżenia) oraz dwa przestępstwa kwalifikowane z art.28621 k.k. (zarzuty II. oraz III. aktu oskarżenia).

W pierwszej kolejności podkreślić należy fakt, że warunkiem przyjęcia czynu ciągłego określonego w art.12 k.k. jest wykazanie, że sprawcy można przypisać zamiar, który już w chwili jego powzięcia odnosi się do zindywidualizowanych, przynajmniej w ogólnych zarysach zachowań oraz obejmuje wszystkie te zachowania, które składają się na czyn ciągły (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2007r., sygn. akt III KK 231/06, LEX nr 467598, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2010r., sygn. akt IV KK 65/10, LEX nr 843711). Konstrukcja czynu ciągłego opiera się bowiem na założeniu, że jednym i tym samym aktem woli objęte są z góry wszystkie zindywidualizowane zachowania, jako stanowiące etapy (elementy) urzeczywistnienia jednego, realizowanego „na raty”, stanowiącego nierozzerwalną całość. Treść art.12 k.k. przesądza więc o tym, że czyn ciągły charakteryzuje się jednym zamiarem (tym samym, a nie takim samym) obejmującym wszystkie elementy składowe. Nie spełnia kryteriów czynu ciągłego przypadek, w którym poszczególne zachowania sprawcy nie zostały objęte jednym, z góry powziętym zamiarem, lecz zostały dokonane z identycznym zamiarem, takim samym w odniesieniu do każdego zachowania, lecz nie istniejącym z góry, a pojawiającym się sukcesywnie przy podejmowaniu każdego kolejnego zachowania. Podobnie nie stanowi wypełnienia przesłanki podmiotowej, określonej w art.12 k.k., sytuacja, gdy sprawca dopuszcza się kilku lub kilkunastu zachowań z odnawiającym się w odniesieniu do każdego z nich zamiarem (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1999r., sygn. akt IV KKN 28/99, LEX nr 37938). Tym samym, tzw. zamiar ogólny albo zamiar odnawiany pod wpływem trwałej, czy powtarzającej się sposobności, wyklucza możliwość przypisania sprawcy działania w warunkach czynu ciągłego.

Uwzględniając powyższe, w niniejszej sprawie nie sposób w ocenie Sadu uznać, że oskarżonemu P. D. już w lutym 2010r. przyświecał jeden, z góry powzięty zamiar, ale raczej, że mieliśmy do czynienia z pewnym planem jego działania, w ramach którego dopuszczał się on szeregu przestępstw oszustwa. Konstrukcja czynu ciągłego określonego w art.12 kk. nie ma zaś zastosowania do sytuacji, gdy sprawca przyjmuje plan prowadzenia wielorakiej działalności przestępczej, a następnie plan ten realizuje, podejmując każdorazowo, choćby w krótkich odstępach czasu, zamiar popełnienia kolejnego, innego już przestępstwa, w tym i przestępstwa mającego charakter czynu ciągłego. Innymi słowy, ogólny projekt dopuszczenia się dwóch lub więcej różnych czynów zabronionych nie odpowiada pojęciu z góry przyjętego zamiaru popełnienia jednego (konkretnego) przestępstwa, na którego wykonanie składa się więcej niż jedno zachowanie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2008r., sygn. akt IV KK 203/2008, LEX nr 478137). W ocenie Sądu konstrukcja przyjęta przez prokuratora w akcie oskarżenia w konstrukcji I. zarzutu jest więc nieco sztuczna i nie uwzględnia w pełni sposobu działania oskarżonego, jak i ustalonych w sprawie faktów. Trudno bowiem zgodzić się, że działanie oskarżonego rozciągające się w sumie na okres niespełna jednego roku (od 18 lutego 2010r. do 16 lutego 2011r.) mogło wynikać z jednego, z góry powziętego zamiaru, ponieważ w efekcie należałoby uznać, że już w lutym 2010r. P. D. szczegółowo przewidział i założył uzyskanie kolejnych pożyczek. W szczególności należy wskazać, że z oczywistych względów oskarżony nie mógł już w lutym 2010r. przewidywać, iż w październiku 2010r. J. K. i M. G. (1) otrzymają kredyt w kwocie 561.000 zł, która to kwota pozwoli na udzielenie mu dwóch pożyczek w kwotach 190.000 zł i 350.000 zł. Ta i pozostałe okoliczności sprawy świadczą zatem, że zamiar oskarżonego miał charakter odnawialny i każdorazowo wynikał ze skuteczności kolejnych, popełnianych przez niego czynów oraz pojawiających się możliwości uzyskania kolejnych pożyczek.

W konsekwencji powyższego Sąd zmienił kwalifikację prawną czynu zarzucanego oskarżonemu i przypisał mu ciąg sześciu przestępstw kwalifikowanych z art.286 § 1 k.k. oraz jedno przestępstwo z art.286§1 k.k. w zw. z art.294§1 k.k. (pkt.1. oraz 2. części rozstrzygającej wyroku).

W tym miejscu należy jednocześnie podkreślić, że zmiana kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu została dokonana w granicach oskarżenia, tj. z zachowaniem wymogów art.399§1 k.p.k.. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny, granice oskarżenia zostają utrzymane, gdy czyn przypisany oskarżonemu

w wyroku, mimo zmienionej kwalifikacji prawnej, dotyczy tego samego „zdarzenia faktycznego” (historycznego), które stanowiło podstawę zarzutu określonego w akcie oskarżenia. Ramy tożsamości „zdarzenia historycznego” wyznaczają zaś przede wszystkim następujące elementy „składowe” tego zdarzenia: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, a z reguły także tożsamość określenia jego czasu i miejsca (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1994r., sygn. akt II KRN 173/94, OSNKW 1995/1-2 poz. 9, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2004r., sygn. akt II KK 322/2004, LexPolonica nr 407410, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2006r., sygn. akt IV KK 194/2006, LEX nr 294949). Powszechnie przyjmuje się przy tym, że nie dochodzi do naruszenia tożsamości czynu, a tym samym wyjścia poza granice oskarżenia, gdy sąd orzekający odmiennie, w porównaniu z aktem oskarżenia, ustala sposób działania sprawcy. Decydujące jest, by ocena taka zamykała się jednak w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1972r., sygn. akt II KR 162/72 OSNKW 1973/4 poz. 46, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1986r., sygn. akt IV KR 129/86, OSNPG 1986/12 poz. 167, str. 15, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2001r., sygn. akt V KKN 111/2001, LEX nr 51844).

Porównanie konstrukcji zarzutów I., II. oraz III. zawartych w akcie oskarżenia i czynów przypisanych oskarżonemu w pkt.1. oraz 2. części rozstrzygającej wyroku musi zdaniem Sądu prowadzić do wniosku, że zachowana jest tożsamość zdarzenia historycznego – w obu przypadkach chodzi bowiem o te same zachowania oskarżonego, które skierowane były przeciwko tym samym dobrom prawnym i to w tym samym miejscu i czasie. Zmiany dokonane w opisie czynów oraz ich kwalifikacji prawnej są zaś wyłącznie wynikiem uwzględnienia ustalonych faktów oraz dokonania przez Sąd odmiennej oceny prawnej zachowania oskarżonego – ale wciąż w ramach tego samego zdarzenia faktycznego.

Przechodząc do analizy zachowania oskarżonego P. D. pod kątem wyczerpania przez niego znamion kolejnych przestępstw należy w pierwszej kolejności wskazać, że przestępstwo oszustwa określone w art.286§1 k.k. polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania (powstania) u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby. Kodeks karny nie określa sposobów, przy pomocy których można wprowadzić daną osobę w błąd – należy więc przyjąć, że zachowanie sprawcy w tym zakresie może przybrać dowolną formę, jeżeli tylko finalnie doprowadzi do powstania rozbieżności między świadomością osoby rozporządzającej mieniem a rzeczywistym stanem rzeczy. Dla przykładu, może to nastąpić za pomocą słów, pisma, gestu, przedłożenia stwierdzających nieprawdę lub fałszywych dokumentów itp. W tym miejscu należy jedynie uczynić zastrzeżenie, że owo wprowadzanie w błąd winno odnosić się do aktualnie istniejącej rzeczywistości, nie zaś do przyszłych, potencjalnych stanów rzeczy. Jego celem jest skłonienie konkretnej osoby do rozporządzenia mieniem w oparciu o uświadomiony i zarazem nieprawdziwy obraz rzeczywistości – stany przyszłe i niepewne nie mogą stanowić podstawy błędu. Wprowadzenie w błąd musi dotyczyć okoliczności istotnych, a więc takich, które mogłyby mieć wpływ na podjęcie przez pokrzywdzonego decyzji o rozporządzeniu mieniem, w tym zwłaszcza okoliczności powodującej, że dokonane przez niego rozporządzenie mieniem ma dlań charakter niekorzystny. Jednocześnie, między owym wprowadzeniem w błąd, a następującym po nim niekorzystnym rozporządzeniem mieniem musi zachodzić związek przyczynowy. Ponadto, istotnym elementem przestępstwa oszustwa jest dobrowolność rozporządzenia mieniem przez osobę pokrzywdzoną na rzecz sprawcy.

Ustawowe znamię stanowiące skutek przestępstwa oszustwa określonego w art.286§1 k.k., wypełnione zostaje wtedy, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia interesów tej osoby lub innej osoby pokrzywdzonej. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie w użytych przy przestępstwie oszustwa sformułowaniu „doprowadza” ustawodawca ujawnia konieczność istnienia związku przyczynowego pomiędzy podstępem, polegającym na wprowadzeniu w błąd, wyzyskaniu błędu niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Konieczne jest zatem ustalenie okoliczności mających decydujące znaczenie dla decyzji o dokonaniu danej czynności i czy odnośnie do tych okoliczności jedna ze stron nie wprowadziła drugiej w błąd. Pojęcie korzyści majątkowej,

którą osiąga w ten sposób sprawca, powinno być przy tym rozumiane szeroko i nie wyklucza istnienia tego znamienia nawet fakt, że sprawca zakłada zwrot mienia pokrzywdzonemu, czy też spełnienie swego świadczenia. Nie wyklucza niekorzystności rozporządzenia również okoliczność, iż szkoda może być naprawiona, a w szczególności, że pokrzywdzonemu przysługuje roszczenie cywilne. Niekorzystne rozporządzenie mieniem oznacza bowiem pogorszenie sytuacji majątkowej rozporządzającego i jest szersze od pojęcia szkody i straty (zob. J. Satko w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2000r., sygn. akt V KKN 267/2000, LexPolonica 289027). Dla właściwej wykładni znamienia „niekorzystnego rozporządzenia mieniem” istotne znaczenie ma więc to, że droga pochodząca z przestępstwa oszustwa kończy się z chwilą dokonania przez pokrzywdzonego rozporządzenia mieniem. Dlatego też korzystność czy też niekorzystność owego rozporządzenia należy oceniać tylko z punktu widzenia okoliczności istniejących w czasie rozporządzania mieniem, a nie tych, które następują później.

Oszustwo jest przestępstwem kierunkowym, gdyż warunkiem odpowiedzialności jest działanie lub zaniechanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zamiar bezpośredni o szczególnym zabarwieniu związanym z celem działania sprawcy oznacza, że elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca oszustwa musi więc nie tylko chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć użyć w tym celu określonego sposobu działania czy zaniechania. W związku z tym, do przestępstwa oszustwa nie dochodzi zarówno wtedy, jeżeli jeden z przedstawionych elementów nie jest objęty świadomością sprawcy, jak i wówczas, jeżeli któregoś z nich sprawca nie chce, lecz tylko się godzi. W przypadku działania sprawcy w zamiarze ewentualnym nie dochodzi więc do popełnienia występku oszustwa przewidzianego w art.286§1 k.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2003 r., sygn. akt V KK 67/2003, LEX nr 152085, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2007r., sygn. akt III KK 362/06, LEX nr 296749). Jednocześnie ustalając zamiar sprawcy oszustwa przy zawieraniu umowy pożyczki, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wnioski dotyczące realności wypełnienia obietnic złożonych przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, w szczególności jego możliwości finansowe, skalę przyjętych zobowiązań, zachowanie sprawcy po otrzymaniu pieniędzy, jego stosunek do rozporządzającego mieniem w związku z upływem terminów płatności sumy pożyczonej lub odsetek, z jednoczesną oceną przy zwłoce płatności zmian w sytuacji materialnej sprawcy na niekorzyść oraz przyczyn takiego stanu rzeczy. Opierając się na takiej ocenie okoliczności uzyskania pożyczki i przyczyn jej niespłacenia, można wysnuć logiczne wnioski, czy zaszło oszustwo, czy też niekaralne niedotrzymanie warunków zwrotu pożyczki. Podstawowym kryterium rozgraniczenia oszustwa od niewywiązania się z zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym jest natomiast ustalenie, że w chwili zawierania zobowiązania (umowy) sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to jest dążył do uzyskania świadczenia poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu co do okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy, mając świadomość, że gdyby druga strona umowy znała rzeczywisty stan, nie zawarłaby umowy lub nie zawarłaby jej na tych warunkach, na jakich została zawarta (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 sierpnia 2013r., sygn. akt II AKa 122/13, LEX nr 1409405).

W art.294§1 k.k. określony został typ kwalifikowany określonych w tym przepisie przestępstw przeciwko mieniu – w tym również przestępstwa z art.286§1 k.k..

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy należało stwierdzić, że swoim wyglądem i zachowaniem polegającym na sprawianiu wrażenia osoby zamożnej i wypłacalnej już w chwili zawierania umów, a także na składaniu obietnic osiągnięcia zysku i zapewnien o braku ryzyka, działając niewątpliwie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, oskarżony P. D. doprowadził pokrzywdzonych J. K., D. G., M. G. (1) i T. G. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez udzielanie mu pożyczek, których oskarżony nie miał możliwości spłacić w uzgodnionym terminie. Należy w tym miejscu wskazać, że znamiona przestępstwa oszustwa są zrealizowane już wówczas, gdy efektem działania sprawcy będzie rozporządzenie mieniem przez kontrahenta w sposób niekorzystny, to jest chociażby z powodu opóźnień w realizacji płatności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 września 2013r., sygn. akt II AKa 124/13, LEX nr 1381503). Działania oskarżonego okazały się przy tym na tyle skuteczne, że udawało mu się przełamywać pojawiające się u pokrzywdzonych obawy i niezdecydowanie. Każdorazowo P. D. osiągał zatem swój cel, co jest równoznaczne z tym, że skutecznie wprowadzał w błąd pokrzywdzonych, którzy udzielali mu kolejnych

pożyczek. Na zaznaczenie zasługuje fakt, że wszyscy pokrzywdzeni podkreślali, iż elegancki wygląd oskarżonego, jego drogie, markowe ubrania i luksusowe samochody, którymi się poruszał, wzbudzały ich zaufanie i wywoływały wrażenie, że mają do czynienia z osobą zamożną. Dodatkowo, oskarżony słownie utwierdzał pokrzywdzonych w przekonaniu o jego wysokim statusie materialnym, wskazując, że dysponuje dużymi pieniędzmi, które potrafi zainwestować oraz gwarantował zysk, nie informując przy tym o jakimkolwiek ryzyku. Wprawdzie pokrzywdzeni wykazywali się w ocenie Sądu sporą naiwnością zawierając z oskarżonym kolejne umowy pożyczek, pomimo tego, że nie dotrzymywał on umówionych terminów zwrotu wcześniej wziętych pożyczek i w istocie nie spłacił żadnej z nich, pamiętać jednak trzeba, że brak należytej ostrożności pokrzywdzonego, a nawet jego lekkomyślność nie ma żadnego znaczenia dla bytu przestępstwa z art.286§1 k.k. (zob. B. Michalski [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222-316. Tom II pod red. A. Wąska, Warszawa 2006, str. 1007). Również w orzecznictwie wskazuje się, że nawet skrajna nieodpowiedzialność pokrzywdzonego nie dekompletuje znamion przestępstwa z art.286§1 k.k. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 września 2013r., sygn. akt II AKa 124/13, LEX nr 1381503) i nawet wysoki stopień naiwności, czy też łatwość wprowadzenia w błąd osoby dokonującej niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie wpływa na ocenę karnoprawną zachowania sprawcy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 października 2013r., sygn. akt II AKa 189/13, LEX nr 1433513). Tym samym, o ile od pokrzywdzonych dokonujących czynności skutkujących rozporządzeniem ich mieniem można oczekiwać staranności i dbałości o swoje interesy, to jednak niespełnienie przez nich tych warunków nie może stanowić kryterium oceny przy badaniu istnienia znamion przestępstwa oszustwa. Jednocześnie, gdyby poszczególni pokrzywdzeni mieli świadomość rzeczywistego stanu majątkowego oskarżonego i tego, że pożyczane mu pieniądze nie przynoszą wcale takich zysków, jak obiecywał oskarżony, z pewnością w ogóle nie udzieliliby mu pożyczek.

Odnosząc się do kwestii spłacania odsetek przez oskarżonego Sąd uznał, że okoliczność ta nie miała wpływu na byt przestępstw oszustwa. Należy przy tym pamiętać, że zgodnie z art.359§2<sup>1</sup> k.c. maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). W myśl natomiast art.359§2<sup>2</sup> k.c. jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne. Umowy pożyczek zawierane przez oskarżonego z pokrzywdzonymi dotknięte były więc nieważnością w zakresie wysokości ustalonych w tych umowach odsetek, a w miejsce tych odsetek pokrzywdzonym należały się odsetki maksymalne (art.58§1 k.c.). W całym okresie przestępczej działalności oskarżonego wysokość stopy lombardowej wynosiła 5,00, w konsekwencji czego odsetki maksymalne wynosiły 20% w skali roku. Maksymalne odsetki, na jakie mogły się umówić strony, nie mogły zatem przekraczać niespełna 1,67% miesięcznie. Również ta okoliczność powoduje, że udzielanie pożyczek oskarżonemu było rozporządzeniem niekorzystnym dla pokrzywdzonych, skoro wysokie odsetki stanowiły jeden argumentów, dla których pokrzywdzeni decydowali się na zawieranie umów z oskarżonym, a maksymalne dopuszczalne odsetki, jakie mogli otrzymać były znacznie niższe od tych, które oferował P. D.. W istocie wpłaty dokonywane przez oskarżonego na poczet odsetek winny być zaliczane stosownie do art.451§1 k.c. – tj. najpierw na poczet odsetek maksymalnych, a następnie na poczet należności głównej.

Rozporządzenie mieniem przez każdego z pokrzywdzonych było więc z ich punktu widzenia pod każdym względem niekorzystne.

#### **odnośnie zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 275§1 k.k. i art.276 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. (zarzut IV. aktu oskarżenia)**

Przedmiotem ochrony art.275§1 k.k. jest przede wszystkim wiarygodność dokumentów stwierdzających tożsamość lub prawa majątkowe określonej osoby oraz prawo do dysponowania takimi dokumentami przez osobę, której dotyczą. Strona przedmiotowa tego przestępstwa polega na posługiwaniu się, kradzieży lub przywłaszczeniu lub bezprawnym przewozie, przeniesieniu lub przesłaniu za granicę dokumentu stwierdzającego tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe. Za dokument stwierdzający prawa majątkowe należy rozumieć każdy dokument, któremu na gruncie obowiązującego prawa przysługuje domniemanie, iż osoba w nim wskazana posiada określone prawa majątkowe. Dokumentem stwierdzającym prawa majątkowe innej osoby może być między innymi dokument stwierdzający



istnienie wierzytelności, a więc np. umowa cywilnoprawna. Omawiane przestępstwo można popełnić tylko umyślnie, przy czym w przypadku czynności w postaci kradzieży i przywłaszczenia konieczna jest umyślność w postaci zamiaru bezpośredniego.

Przedmiotem przestępstwa za art.276 k.k. jest natomiast integralność dokumentów oraz swoboda dysponowania nimi przez osoby uprawnione. Stroną przedmiotową tego przestępstwa polega na niszczeniu, uszkodzeniu, czynieniu bezużytecznym, ukrywaniu lub usuwaniu dokumentu, którym sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać. Usunięcie dokumentu oznacza zabranie dokumentu z miejsca, w którym dokument ten powinien się znajdować i pozbawienie dysponenta tego dokumentu możliwości korzystania z niego. Jako przykład zachowania polegającego na usunięciu dokumentów w orzecznictwie podaje się wyjęcie dokumentu spod władztwa właściciela, a więc po prostu kradzież tego dokumentu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lipca 2001r., sygn. akt II AKa 214/01, LEX nr 53207, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2002r., sygn. akt II AKa 186/02, LEX nr 75407). Przesłupstwo określone w art.276 k.k. można popełnić tylko w zamiarze bezpośrednim (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 kwietnia 2000 r., sygn. akt II AKa 14/00, LEX nr 46425).

Zgodnie z art.115§14 k.k. dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

W realiach niniejszej sprawy nie może w ocenie Sadu budzić wątpliwości, że oryginały dokumentów: umowy pożyczki z dnia 15 czerwca 2010r., umowy pożyczki z dnia 14 października 2010r., umowy pożyczki z dnia 9 grudnia 2010r. i umowy pożyczki z dnia 16 lutego 2011r., umowy pożyczki z dnia 1 września 2010r., a także wystawiony przez niego weksla in blanco na kwotę 150.000 zł stanowiły dokumenty, którymi oskarżony nie miał prawa wyłącznie rozporządzać. Jednocześnie umowa z dnia 15 czerwca 2010r., umowa z dnia 14 października 2010r., umowa z dnia 9 grudnia 2010r. i umowa z dnia 16 lutego 2011r. stwierdzały istnienie wierzytelności o zwrot pożyczek przysługujące J. K. wobec oskarżonego, zaś umowa z dnia 1 września 2010r. stwierdzała istnienie wierzytelności o zwrot pożyczki przysługującą D. G. wobec oskarżonego. Tym samym, kradnąc wszystkie wskazane wyżej dokumenty w trakcie spotkania z J. K. w Barze (...) w dniu 27 kwietnia 2011 r., następnie niszcząc je, a przy tym podejmując wskazane czynności z pełną świadomością i premedytacją oskarżony P. D. działał z zamiarem bezpośrednim, wypełniając tym samym wszystkie znamiona określone w przepisach art.275§1 k.k. i art.276 k.k..

Z uwagi na to, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstw określonych w dwóch przepisach, stosownie do art.11§2 k.k., Sąd skazał go za jedno przestępstwo na podstawie obu wskazanych przepisów pozostających w zbiegu (pkt.3. części rozstrzygającej wyroku).

### **odnośnie zarzutu popełnienia przestępstwa z w art.300§1 k.k. w zw. z art.300§3 k.k. (zarzut V. aktu oskarżenia)**

Przedmiotem ochrony art.300§1 k.k. są roszczenia uprawnionych wierzycieli i ich zabezpieczenie przed nieuczciwymi zachowaniami dłużników zmierzającymi do uniemożliwienia im zaspokojenia tych roszczeń. Czynność sprawcza polega na uszczuplaniu lub udaremnianiu zaspokojenia wierzycieli. Udaremnienie oznacza całkowite wyłączenie możliwości zaspokojenia, zaś uszczuplenie – ograniczenie, czy też zmniejszenie możliwości zaspokojenia. Czyn ten może być popełniony przez usuwanie, ukrywanie, zbywanie, darowanie, niszczenie, rzeczywiste lub pozorne obciążanie albo uszkodzanie składników własnego majątku.

Wskazane zachowania stanowią czyn zabroniony, jeżeli zostaną podjęte w sytuacji grożącej dłużnikowi upadłości lub niewypłacalności. Zgodnie z art.10 ustawy z dnia 28 lutego 2003r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 1112 ze zm.) upadłość ogłasza się w sytuacji, kiedy dłużnik staje się niewypłacalny. Niewypłacalność natomiast to sytuacja, w której dłużnik nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań (art.11 ust.1 Prawa upadłościowego i naprawczego). Nie chodzi tu o przejściowy brak środków finansowych, lecz o taki stan majątku, że pasywa przewyższają aktywa lub brak jest możliwości zbycia aktywów celem zapłaty długów. Należy podkreślić, że nie jest konieczne, aby upadłość lub niewypłacalność rzeczywiście nastąpiły. Wystarczy, jeżeli powstanie

stan zagrożenia nimi, tzn. zaistnieje wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia niewypłacalności lub upadłości, przy czym niekoniecznie stany te muszą wystąpić w bliskiej przyszłości.

Przestępstwo z art.300§3 k.k. stanowi kwalifikowany typ przestępstwa z §1, przy czym znamieniem kwalifikującym jest tu wyrządzenie szkody wielu wierzycielom. Pojęcie „wielu” wierzycieli nie zostało zdefiniowane w ustawie. W odniesieniu do analogicznego pojęcia występującego na gruncie przepisu art.163§1 k.k. w orzecznictwie wskazuje się, że dla prawidłowego określenia interpretacji znamienia „wielu” osób należy odnieść się do słownika poprawnej polszczyzny, który posługuje się pojęciami „kilku” i „wielu” osób. Kilka – jest to zaimek odnoszący się do niesprecyzowanej liczby kogoś, czegoś, najczęściej w granicach 5-10, rzadziej 2-4, natomiast wielu – to liczebnik nieokreślony oznaczający dużą liczbę kogoś, czegoś. Pozwala to stwierdzić, że „wiele osób”, to więcej niż kilka. Przy takiej interpretacji, znamień czynu z art.163§1 pkt.1 k.k. „zagroza życiu lub zdrowiu wielu osób” nie zostaje wypełnione przez fakt zagrożenia dla pięciu osób (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 2 lutego 2004r., sygn. akt II AKa 421/03, LEX nr 131111). Od strony pozytywnej wskazuje się natomiast, że znamień „wielu osób” zostaje wyczerpane w przypadku działania na szkodę sześciu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 września 2010r., sygn. akt II AKa 202/10, LEX nr 686853), czy siedmiu osób (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 października 2001r., sygn. akt II AKa 372/01, LEX nr 54688).

Bardziej rygorystycznie pojęcie to interpretowane jest w doktrynie. W większości przyjmuje się bowiem, że chodzi tu o więcej niż 10 osób (zob. R.A. Stefański [w:] M. Filar (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2008, s. 635, 643; M. Kulik [w:] Marek Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz, LEX 2013, teza 3. do art. 163; D. Gruszecka [w:] J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, LEX 2014, teza 6 do art.163). Wprawdzie poglądy te sformułowane są na gruncie art.163§1 k.k., niemniej jednak nie ma żadnych przeszkód, by odnieść je także do art.300§3 k.k., w którym również użyto tego samego pojęcia „wielu”. Założenie racjonalności ustawodawcy wymaga wszak uznania, że tym samym terminom nadał on jednakowe znaczenie. Wiąże się to z koniecznością stosowania dyrektywy konsekwencji terminologicznej, zgodnie z którą temu samemu pojęciu należy zawsze nadawać to same znaczenie we wszystkich kontekstach, w których występuje, czy też zakazu wykładni homonimicznej, tzn. zakazu nadawania tym samym zwrotom różnych znaczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2000r., sygn. akt V KKN 88/00, LEX nr 41483, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2000r., sygn. akt III KKN 337/00, LEX nr 43442, uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2004r., sygn. akt I KZP 39/03, LEX nr 82446).

W doktrynie pojawił się również pogląd, zgodnie z którym fakt, iż art.300§1 k.k. wymienia tylko jednego wierzyciela, określenie „wielu” użyte w §3 należy interpretować jako „więcej niż jednego”. Przeciwna interpretacja prowadziłaby do nieracjonalnego zniesienia kryminalizacji pokrzywdzenia dwóch wierzycieli. Zgodnie z tym stanowiskiem należy więc uznać, iż określenie „wielu wierzycieli” ujęte w art.300§3 k.k. jest dopełnieniem i zarazem przeciwieństwem określenia „wierzyciela” (jednego) z §1 wymienionego artykułu, w konsekwencji czego trzeba przyjąć, że określenie „wielu” oznacza „co najmniej dwóch” wierzycieli (tak: R. Zawłocki [w:] A. Wąsek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222-316, Tom II, Warszawa 2006, s. 1346). Pogląd ten jest jednak w ocenie Sądu Okręgowego orzekającego w niniejszej sprawie błędny. Nie tylko pozostaje on w sprzeczności z interpretacją pojęcia „wielu” wypracowaną na gruncie art.163§1 k.k., ale także pomija fakt, że gdyby ustawodawca chciał objąć surowszą penalizacją z art.300§3 k.k. działanie na szkodę więcej niż jednego wierzyciela, mógłby po prostu posłużyć się sformułowaniem „więcej niż jednego wierzyciela”, analogicznie, jak uczynił to w przepisie art.148§3 k.k.. Przepis art.300§3 k.k. mógłby zatem brzmieć „Jeżeli czyn określony w §1 wyrządził szkodę więcej niż jednemu wierzycielowi, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”. Skoro jednak jest inaczej, to nie ma podstaw do przyjęcia, że „wiele” oznacza w tym przypadku „więcej niż jednego”, czy też „co najmniej dwóch”. Nieuprawnione jest przy tym założenie, że przeciwna interpretacja prowadzi do zniesienia kryminalizacji pokrzywdzenia dwóch wierzycieli, ponieważ działanie na szkodę dwóch wierzycieli może być oceniane przez pryzmat znamion z art.300§1 k.k. w oparciu o wnioski a minori ad maius. Oznacza to, że skoro na gruncie art.300§1 k.k. zabronione jest działanie na szkodę jednego wierzyciela, to tym bardziej zabronione jest działanie na szkodę dwóch. Różnica w liczbie osób pokrzywdzonych może natomiast i powinna znaleźć wyraz w surowości kary wymierzanej sprawcy działającemu na szkodę jednego bądź dwóch wierzycieli.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że zachowanie P. D., który mając świadomość, że nie będzie w stanie wykonać ciężących na nim zobowiązań wynikających z zawartych umów pożyczki, a więc, że grozi mu niewypłacalność, darował K. D. (1) i K. D. (2) nieruchomości gruntową o powierzchni 0,5047 ha położoną w B., dla której Sąd Rejonowy w Szamotułach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), przez co uszczuplił zaspokojenie wierzycieli w osobach J. K., D. G., M. G. (1) i T. G. (1), wyczerpywało znamiona przestępstwa określonego w art.300§1 k.k.. Z uwagi na fakt, że zachowanie oskarżonego wyrządziło szkodę czworgu wierzycieli nie było podstaw do uznania, że szkoda została wyrządzona wielu wierzycielom. Dlatego też Sąd wyeliminował z kwalifikacji prawnej tego czynu przepis art.300§3 k.k., o czym wcześniej uprzedził strony, stosownie do art.399§1 k.p.k. (k.653).

Rozważając przez pryzmat dyrektyw z art.53§1 i §2 k.k. oraz art.115§2 k.k. **KWESTIĘ WYMIARU KARY** za przypisane P. D. przestępstwa, jako okoliczności obciążające Sąd potraktował:

- długi okres działania oskarżonego,
- wartość mienia będącego przedmiotem poszczególnych czynów oskarżonego
- wielokrotność i powtarzalność działania oskarżonego,
- fakt, że oskarżony wykorzystał zaufanie wielu osób, które uważały go za przyjaciela
- w przypadku sześciu przestępstw przypisanych oskarżonemu w pkt.1 części rozstrzygającej wyroku – działanie w warunkach ciągu przestępstw z art.91§1 k.k..

Jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował:

- dotychczasową niekaralność oskarżonego,
- fakt, że w wyniku dokonanych przez oskarżonego spłat pożyczki częściowo zostały spłacone,
- naiwność i lekkomyślność pokrzywdzonych, którzy zawierali z oskarżonym kolejne umowy, mimo braku zwrotu wcześniejszych pożyczek.

Przy orzekaniu kary Sąd wziął pod uwagę każdą z dyrektyw opisanych w art.53 k.k., a mianowicie dyrektywy społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy, a także dyrektywy prewencji generalnej (kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa) i prewencji indywidualnej pojmowanej jako cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do oskarżonego.

Z uwagi na fakt, że przestępstwa przypisane oskarżonemu w punkcie 1. części rozstrzygającej wyroku były przez niego popełniane w podobny sposób i niewątpliwie w krótkich odstępach czasu, Sąd dokonał wymiaru kary za te czyny z zastosowaniem instytucji ciągu przestępstw określonej w art.91§1 k.k..

Wobec stwierdzonego bilansu okoliczności łagodzących i obciążających, w ocenie Sądu karami współmiernymi do społecznej szkodliwości popełnionych przez P. D. przestępstw i uwzględniającymi we właściwym stopniu cele kary były następujące kary:

- za ciąg sześciu przestępstw z art.286§ 1 k.k. jedna kara 3 lat pozbawienia wolności (pkt.1 części rozstrzygającej wyroku),
- za przestępstwo z art.286§1 k.k. w zw. z art.294§1 k.k. kara 3 lat pozbawienia wolności (pkt.2 części rozstrzygającej wyroku),
- za przestępstwo z art.275§1 k.k. i art.276 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. kara 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt.3 części rozstrzygającej wyroku),

- za przestępstwo z art.300§1 k.k. kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt.4. części rozstrzygającej wyroku).

Zdaniem Sądu są to kary sprawiedliwe i adekwatne do stopnia winy oskarżonego, a jednocześnie wystarczające dla realizacji celów prewencji indywidualnej i prewencji generalnej.

Następnie, uwzględniając fakt, że wyrok obejmuje skazanie za ciąg sześciu przestępstw oraz trzy odrębne przestępstwa, orzeczenie kary łącznej musiało nastąpić z zastosowaniem art.91§2 k.k.. Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, odpowiednie stosowanie art.86 k.k. w sytuacji określonej w art.91§2 k.k. oznacza, że sąd ma wymierzyć karę łączną – nie w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, z uwzględnieniem górnych granic poszczególnych rodzajów kar wskazanych w art.86§1 k.k., lecz – w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za ciąg przestępstw lub za jednostkowe czyny, w zależności od tego która z nich jest surowsza, do sumy orzeczonych w danym postępowaniu kar za ów ciąg lub ciągi przestępstw i za czyny jednostkowe, oczywiście z uwzględnieniem górnych granic poszczególnych rodzajów kar (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2008r., sygn. akt V KK 215/08, LEX nr 457946). W przypadku oskarżonego P. D. łączna kara pozbawienia wolności musiała więc mieścić się w granicach od 3 lat do kary 8 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Orzekając karę łączną Sąd ukształtował ją w oparciu o zasadę asperacji (podwyższenia), polegającej na obostrzeniu najsurowszej z kar jednostkowych. Sąd wziął przy tym pod uwagę ściśle związki czasowe pomiędzy poszczególnymi czynami oskarżonego, które, pomimo długiego czasu jego działania, zostały popełnione w krótkich odstępach czasu. Jednocześnie Sąd uwzględnił fakt, że każdy czyn oskarżonego godził w różne dobra prawne – a mianowicie w mienie, wiarygodność dokumentów stwierdzających prawa majątkowe innych osób oraz ich prawo do dysponowania takimi dokumentami, integralność dokumentów oraz swobodę dysponowania nimi przez osoby uprawnione, a także interesy wierzycieli. W ten sposób zapobiegnięto premiowaniu oskarżonego, który dopuścił się aż dziewięciu przestępstw (w tym sześciu w ramach ciągu przestępstw), zaś z drugiej strony uniknięto dolegliwości wynikającej z kumulacji orzeczonych kar jednostkowych, a tym samym naruszenia zasady racjonalności wymiaru kary i zasady humanitaryzmu w stosowaniu kar i środków karnych. Ostatecznie zatem Sąd wymierzył P. D. karę łączną 4 lat pozbawienia wolności. W ocenie Sądu jest to kara wystarczająco surowa, by spełnić swe cele.

Odnośnie wniosków o naprawienie szkody, Sąd stwierdził, że nie zasługiwały one na uwzględnienie w całości.

Przede wszystkim, biorąc pod uwagę fakt, że o roszczeniach wynikających z umowy pożyczki z dnia 18 lutego 2010r. na kwotę 30.000 zł oraz z umów z dnia 1 września 2010r. na kwoty 150.000 zł i 50.000 zł prawomocnie orzeczono odpowiednio: nakazem zapłaty Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 8 grudnia 2011r., sygn. akt I Nc 3924/11, wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 15 października 2012r., sygn. akt I C 1993/12 i nakazem zapłaty Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 29 czerwca 2011r., sygn. akt I Nc 955/11, zgodnie z art.415§5 k.p.k., orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w tym zakresie było niedopuszczalne.

W odniesieniu do pożyczki z dnia 14 października 2010r. na kwotę 190.000 zł należało pamiętać, że w umowie strony ustaliły odsetki na kwotę 12.500 zł miesięcznie. Tymczasem zgodnie ze wskazywanym wyżej ograniczeniem w zakresie wysokości odsetek i konieczności wzięcia pod uwagę odsetek maksymalnych należało stwierdzić, że od pożyczki w kwocie 190.000 zł można było pobierać maksymalnie 3.166,66 zł miesięcznie (20% w skali roku, tj. niespełna 1,67% miesięcznie). Po zaliczeniu wpłaty po 12.500 zł w listopadzie 2010 r., grudniu 2010 r. i styczniu 2011 r. najpierw na poczet odsetek maksymalnych, a następnie na poczet należności głównej (stosownie do art.451§1 k.c.), ta pożyczka została spłacona do kwoty 161.999,98 zł.

Podobnie jest w przypadku pożyczki z dnia 9 grudnia 2010r. na kwotę 350.000 zł. Ustalone odsetki w kwocie 18.000 zł miesięcznie przekraczały dopuszczalne odsetki maksymalne od tej kwoty, które do 20 stycznia 2011r. mogły być pobierane maksymalnie w wysokości 5.833,33 zł miesięcznie. Po uwzględnieniu wpłaty 17.500 zł dokonanej w styczniu 2011r. (30.000 zł – 12.500 zł) i zaliczeniu jej najpierw na poczet odsetek maksymalnych, a następnie na poczet należności głównej, ta pożyczka została spłacona do kwoty 338.333,33 zł.

W konsekwencji powyższego wniosek o naprawienie szkodę mógł zostać uwzględniony wyłącznie na rzecz pokrzywdzonej J. K. w zakresie kwoty 20.000 złotych wynikającej z umowy pożyczki 18 lutego 2010r., pozostałej do zapłaty kwoty 161.999,98 złotych wynikającej z umowy pożyczki z dnia 14 października 2010r., kwoty 107.700 zł wynikającej z umowy pożyczki z dnia 16 lutego 2011r. oraz pozostałej do zapłaty kwoty 338.333.33 złotych wynikającej z umowy pożyczki z dnia 9 grudnia 2010r. (pkt.6 części rozstrzygającej wyroku).

Na podstawie art.624§1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych. Należy wziąć pod uwagę fakt, że oskarżony nie ma obecnie majątku, a ponadto czeka go długoletni pobyt w zakładzie karnym. Ponadto orzeczono wobec niego obowiązki naprawienia szkody zgodnie z pkt.6 części rozstrzygającej wyroku. W tej sytuacji Sąd uznał więc, że uiszczenie tych kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

SSO Tomasz Borowczak